

## I. ARTYKUŁY

KRZYSZTOF DEMBSKI

### OSOBOWOŚĆ PRAWNA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W PRL

I. Jak wynika z § 1 pkt 1 i 10 zarządzenia dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań z 13 sierpnia 1971 r. w sprawie wykonania przepisów o przejściu ma osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych<sup>1</sup>, odmawia się w PRL Kościołowi Katolickiemu przymiotu osobowości prawnej, przyznaje się ją natomiast wymienionym tam jego jednostkom organizacyjnym, którymi są parafie, diecezje, diecezjalne seminaria duchowne, zakony, zakonne prowincje, domy i seminaria duchowne oraz takie same jednostki organizacyjne kongregacji duchownych.

Regulacja przyjęta w tym zarządzeniu jest sprzeczna z art. 82 konstytucji, który nakazując ustawowe uregulowanie sytuacji prawnej i majątkowej Kościoła i związków wyznaniowych stwierdza tym samym, że w chwili wejścia w życie konstytucji były one podmiotami praw majątkowych, zwłaszcza prawa własności. Przyznaje więc tym twórcom społecznym, co do których stwierdzono, że są związkami wyznaniowymi, właściwość (cechę) zwaną osobowością prawną<sup>2</sup>, czyli zdolność do tego, by być podmiotami stosunków cywilnoprawnych. „Należy bowiem podkreślić, że 'osobowość prawna' jest kategorią prawa cywilnego, że zatem podział podmiotów na osoby fizyczne i prawne jest podziałem w pełni aktualnym tylko w sferze prawa cywilnego, podczas gdy w innych gałęziach prawa podmiotowość prawna może przysługiwać jednostkom, które nie są podmiotami cywilnoprawnymi [...] Oczywiście normy prawne z innych poza prawem cywilnym gałęzi prawa niejednokrotnie nawiązują do kategorii osobowości prawnej (np. osoba prawna jako podmiot

<sup>1</sup> MP nr 44, poz. 284.

<sup>2</sup> O osobowości prawnej jako cesze danego podmiotu określanej normatywnie, czyli właściwości, która jest warunkiem koniecznym, aby czynności danego podmiotu były czynnościami prawnymi por. S. Wronkowska, *Analiza pojęcia prawa podmiotowego*, Poznań 1973, s. 59-61; S. Grzybowski, *System prawa cywilnego. Część ogólna*, w: *System prawa cywilnego*, t. I, Wrocław 1974, s. 285.

zobowiązania podatkowego), co jednak *me* zamienia faktu, że osobowość prawna jest równoznaczna z przyznaniem jednostce organizacyjnej zdolności prawnej w rozumieniu prawa cywilnego"<sup>3</sup>.

II. Zasadniczy wpływ na takie ukształtowanie konstrukcji osobowości prawnej, jakie prezentuje zarządzenie dyrektora\_USW, wywarło orzeczenie Sądu Najwyższego (w składzie trzech sędziów) z 18 kwietnia 1963 r.<sup>4</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że:

1. „Podstawowym aktem prawnym regulującym stosunki Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce był konkordat podpisany dnia 10 II 1925 r. przez Polskę i Watykan. Art. 1 tegoż konkordatu dopuszczał na obszarze Państwa Polskiego stosowanie prawa kanonicznego. Przepis ten, jak i dalsze postanowienia konkordatu, utraciły jednak moc obowiązującą, co zostało stwierdzone uchwałą Rady Ministrów z dnia 12 września 1945 r. Wobec utraty mocy obowiązującej konkordatu należy przyjąć, że nie mają mocy obowiązującej na terenie Państwa Polskiego przepisy prawa kanonicznego jako wewnętrznego prawa statutowego. Na tym więc odcinku powstała luka w wyznaniowym prawie państwowym, która nie została dotychczas zapełniona przez ustawę wykonawczą do art. 70 [obecnie art. 82 — przyp. K. D.] konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r., który przewiduje, że zasady stosunku Państwa do Kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy”.

2. Wobec utraty mocy obowiązującej prawa kanonicznego jako „wewnętrznego prawa statutowego” przyjęty przez to prawo „podział jednostek kościelnych na osoby prawne kościelne nie może stanowić podstawy do oceny, jakie jednostki kościelne w świetle obowiązującego w Polsce porządku prawnego uznać należy za osoby prawne”.

3. „W świetle cytowanego przepisu art. 70 Konstytucji także osobowość prawna jednostek Kościoła Rzymsko-Katolickiego podlega określeniu przez władze polskie [...] Wobec braku ustawy wykonawczej do przepisu art. 70 ust. 2 Konstytucji, przy rozważeniu zagadnienia osobowości prawnej poszczególnych jednostek Kościoła Rzymsko-Katolickiego należy sięgnąć w drodze analogii do przepisów obowiązujących w Polsce Ludowej, które regulują stosunek Państwa do innych wyznań. I tak zgodnie z art. 1 dekretu z dnia 31 XII 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych (Dz. U. nr 1/57, poz. 6) utworzenie, przekształcenie i zniesienie parafii i diecezji wymaga zgody organów państwowych. Utworzenie seminarium duchownego wymaga zgody organu państwowego zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z 14 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz. U. Nr 32, poz. 160). Wobec braku przepisu ustawowego wyraźnie regulującego zagadnienie osobowości prawnej

<sup>3</sup> A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1972, s. 170; por. także A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, s. 233.

<sup>4</sup> I CR 223/63, OSNCP, 1964, poz. 198.

Kościół Rzymsko-Katolicki i jego jednostek w Polsce można wyżej wymienione przepisy uznać za podstawę przyjęcia osobowości prawnej parafii, diecezji i seminariów duchownych" [podkr. moje — K. D.]. Uznał też Sąd Najwyższy, że stanowisko to znajduje potwierdzenie w przepisach podatkowych, ma przykład w piśmie okólnym ministra finansów z 10 sierpnia 1959 r.<sup>5</sup>, które stwierdza, że podmiotami podatkowymi są parafie, diecezje i diecezjalne seminaria duchowne oraz w rozporządzeniu ministra finansów z 20 lutego 1962 r. o prowadzeniu ksiąg przez kościelne osoby prawne oraz zakony i kongregacje duchowne<sup>6</sup>. Tym samym Sąd Najwyższy odmówił przymiotu osobowości prawnej Kościołowi jako całości.

Jeśli chodzi o zakony, kongregacje duchowne i ich prowincje oraz domy zakonne, to przyjmuje się, iż uzyskały one osobowość prawną na podstawie znowelizowanych w 1949 r. przepisów prawa o stowarzyszeniach<sup>7</sup>. Zakonne seminaria duchowne wymieniono jako osoby prawne dopiero w cytowanym zarządzeniu dyrektora USW, a w praktyce podatkowej ignorowano ich istnienie aż do 1976 r.

Intencją orzeczenia Sądu Najwyższego było rozstrzygnięcie dwóch problemów: 1) „obowiązywania” prawa kanonicznego, a właściwie — w związku z prawnokanoniczną konstrukcją własności podzielonej — problemu osobowości prawnej Kościoła i jego reprezentacji w stosunkach cywilnoprawnych; 2) również w związku z tą konstrukcją, problemu osobowości prawnej jednostek organizacyjnych Kościoła, określanych w prawie kanonicznym mianem osób moralnych. Rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego budzą zasadnicze wątpliwości i wymagają ustosunkowania się do nich. Ponieważ zaś orzeczenie z 1963 r. stanowi wyraz aktualnej wtedy polityki wyznaniowej państwa, należy najpierw przedstawić pokrótce poprzednie stanowisko organów administracji wyznaniowej.

III. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że dopiero art. I konkordatu „dopuszczał na obszarze Państwa Polskiego stosownie prawa kanonicznego”. Zostało to dokonane mocą art. 114 konstytucji marcowej, tak jak „dopuszczenie norm innych kościołów i związków wyznaniowych” następowało wraz z ich ustawowym uznaniem na podstawie art. 115 konstytucji. Każdy uznany związek wyznaniowy, a więc również Kościół Katolicki, posiadał osobowość prawną (art. 113), a podmiotowe prawa majątkowe wykonywały jego organy, którym kompetencji udzielały normy wewnętrzne związku. Posiadał przy tym również osobowość prawną prawa publicznego. „Dopuszczenie” prawa kanonicznego na podstawie konstytucji z 1921 r. oznaczało uznanie go — jako wewnętrznego prawa statutowego osoby prawnej prawa publicznej

<sup>5</sup> PO 14532/3/59.

<sup>6</sup> Dz.U. nr 18, poz. 77.

<sup>7</sup> Dz.U. nr 45, poz. 335.

go — za prawo, czyli włączenie do polskiego systemu prawa (z wyjątkiem oczywiście norm sprzecznych z normami stanowionymi przez państwo)<sup>8</sup>. Art. I konkordatu stanowił: „Kościół Katolicki, bez różnicy obrządków, będzie korzystał w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchowej i jego jurysdykcji kościelnej, jak również swobodną administrację i zarząd jego sprawami i jego majątkiem, zgodnie z prawami boskimi i z prawem kanonicznym”. Artykuł ten jedynie potwierdzał stan prawny wyrażony w konstytucji<sup>9</sup>. Inne postanowienia konkordatu bądź konkretyzowały postanowienia konstytucji, bądź ograniczały wykonywanie suwerenności Kościoła, utrudniały bowiem swobodne stosowanie norm prawa kanonicznego. Dlatego, mimo utraty przez konkordat mocy obowiązującej, Kościół nadal traktowano w praktyce organów administracji państwowej jako osobę prawną prawa publicznego<sup>10</sup>. S. Piotrowski zaś wyrażał pogląd, że w świetle postanowień ustawy konstytucyjnej z 19 lutego 1947 r. i deklaracji sejmowej z 23 lutego 1947 r. „należy uznać za podstawowe założenie konstytucji z 17. 3. 1921 roku zasadę autonomii wewnętrznej Kościoła jako uznanego związku religijnego, wyrażoną w art. 113, z zastrzeżeniem granic zakreślonych ustawami państwa. Na tej zasadzie należy przyjąć, że kodeks prawa kanonicznego zachował swą moc obowiązującą jako wewnętrzne prawo Kościoła w granicach obowiązującego obecnie w państwie porządku prawnego”<sup>11</sup>. Natomiast uchyleniu uległy ograniczenia suwerenności Kościoła, czego dowodem było niewykonywanie przez państwo aż do dnia wejścia w życie postanowień dekretu z 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych<sup>12</sup> kompetencji nadzorczych w tym zakresie.

Charakterystyczna jest z kolei opinia prawna Prokuratorii Generalnej RP dla Ministerstwa Skarbu z 3 listopada 1949 r.<sup>13</sup>, a więc wydana w okresie, gdy już zaczynało przeważać przekonanie o tym, że związki wyznaniowe nie są osobami prawnymi prawa publicznego. Prokuratoria

<sup>8</sup> J. Sawicki, *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim*, Warszawa 1937, s. 138 - 141.

<sup>9</sup> J. Osuchowski, *Problemy polskiego konkordatu z 1925 roku*, PiP 1965, z. 12, s. 845 wskazuje na deklaratoryjny charakter art. I konkordatu, który w związku z tym nie stanowił samodzielnej podstawy prawnej ułożenia stosunków państwa z Kościołem, choć błędnie określa go jako deklarację polityczną.

<sup>10</sup> J. Demiańczuk, T. Wolfenburg, *Publicznoprawny charakter kościołów i związków religijnych*, Gazeta Administracji 1947, nr 9, s. 432 - 444 i nr 10, s. 506 - 517. Przypomnieć też należy sakralny charakter różnych uroczystości i aktów państwowych w latach 1945-1948, jak choćby przysięgę prezydenta RP, jego orędzia wigilijne i udział w procesjach Bożego Ciała.

<sup>11</sup> S. Piotrowski, *Konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską w 1925 roku przestał obowiązywać jako wewnętrzna ustawa krajowa*, PiP 1947, z. 12, s. 6-7.

<sup>12</sup> Dz.U. nr 10, poz. 32.

<sup>13</sup> W aktach USW, l.dz. 251/44 F. III/1088.

stwierdziła na wstępie, że „ustalona w art. 114 konstytucji marcowej zasada, iż Kościół Katolicki rządzi się własnymi prawami, została również w ramach obowiązującego obecnie ustroju społeczno-gospodarczego utrzymana w mocy, z tym oczywiście ograniczeniem, iż nie stosuje się ona do takich zawartych w powyższych prawach postanowień, które pozostają w sprzeczności z podstawowymi założeniami rzeczonoego ustroju oraz przepisami obowiązującego prawodawstwa państwowego. Stan ten, oparty na przytoczonej powyżej normie ustawodawczej, nie uległ zmianie na skutek wygaśnięcia mocy prawnej konkordatu zawartego ze Stolicą Apostolską [...] Uważa Prokuratoria, iż w zasadzie dla oceny [...] kwestii organizacji i odrębności majątkowej poszczególnych jednostek w Kościele Katolickim powinno być miarodajne prawo, którym Kościół ten rządzi się w swoich stosunkach wewnętrznych”. Równocześnie Prokuratoria stwierdziła, „iż zapewnienie Kościołowi Katolickiemu w art. 114 konstytucji marcowej możliwości rządzenia się własnymi prawami, nie oznacza bynajmniej, aby w ten sposób nastąpiło zrównanie tych praw z ustawodawstwem państwowym. Podobne zrównanie wymagałoby aktu ustawodawczego, w którym prawom wewnętrznym Kościoła zostałyby nadana moc ustawy państwowej”.

Najogólniej mówiąc, Prokuratoria wyraziła pogląd, że Kościół nie utracił wraz z utratą mocy obowiązującej przez konkordat statusu związku religijnego prawnie uznanego, a tym samym przymiotu osobowości prawnej prawa prywatnego. Oznacza to uznanie prawnokanonicznej konstrukcji własności podzielonej, czyli jednolitości majątku kościelnego, związanego ze scentralizowaną strukturą organizacyjną Kościoła, mimo podziału go między różne jednostki tej struktury. W konsekwencji oznacza to uznanie ścisłego związku kompetencji właścicielskich z kompetencjami władczymi w tejże strukturze, a tym samym akceptację nadrzędnych kompetencji jurysdykcyjnych zwierzchników kościelnych (Stolicy Apostolskiej i ordynariuszy) w zakresie wykonywania praw majątkowych przez zwykłych zarządców majątku (np. proboszczów). Dlatego w opinii Prokuratorii szczególnie wiele miejsca zajmuje omówienie kompetencji ordynariuszy diecezji i wyższych przełożonych zakonnych, wynikających z norm prawa kanonicznego. Należy dodać, że normy te, obowiązujące wewnątrz Kościoła — nie powinny być stosowane przez organy państwowe jako normy prawne<sup>14</sup>, lecz jedynie powinny służyć

<sup>14</sup> Na taką zaś praktykę wskazuje następująca opinia: „W zakresie, w którym nie koliduje z prawem PRL i zasadami współżycia społecznego może ono [prawo kanoniczne — przyp. K.D.] być traktowane jako prawo umowne w stosunkach między instytucjami kościelnymi a duchownymi. I tak sądy PRL z powołaniem się na odpowiedni przepis kodeksu prawa kanonicznego (kanon 1484) przyznawały w procesach cywilnych świadczenia od ordynariuszy diecezji na rzecz duchownych, którzy zostali pozbawieni ich decyzjami stanowisk kościelnych bez zapewnienia im źródeł utrzymania”. *Polityka wyznaniowa. Tło, warunki, realizacja*, Warszawa 1975, s. 297.

do wyjaśniania zakresów stosowania i normowania („hipotezy” i „dyspozycji”) norm prawnych regulujących te stosunki cywilnoprawne, w których uczestniczy Kościół<sup>15</sup>.

Stanowisko powyższe znajduje potwierdzenie w ustawodawstwie Polski Ludowej oraz w praktyce organów administracji państwowej i orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie od 1944 r. do początku lat sześćdziesiątych. Osobowość prawną Kościoła stwierdził ustawodawca traktując go jako podmiot praw majątkowych w dekreście PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej i w ustawie z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki<sup>16</sup>. Jednolitość majątku kościelnego uznawał też Sąd Najwyższy w niektórych swoich orzeczeniach, na przykład z 16 maja 1964 r.<sup>17</sup> i z 24 stycznia 1968 r.<sup>18</sup> Osobowość prawną Kościoła stwierdzono również przy okazji nowelizacji prawa o stowarzyszeniach w 1949 r. Kościół nie podlega jego normom, ponieważ w 1949 r. był związkiem religijnym prawnie uznanym przez państwo (art.

<sup>15</sup> W takim tylko znaczeniu np. „obowiązuje” w stosunkach zewnętrznych Kościoła prawo kanoniczne odnośnie do kompetencji ordynariusza warszawskiego przyznanych mu uchwałą Rady Ministrów z 2 VIII 1954 r. w sprawie powołania Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Natomiast stanowisko Sądu Najwyższego z 1963 r., że prawo kanoniczne po utracie mocy obowiązującej przez konkordat nie ma mocy obowiązującej w Polsce „jako wewnętrzne prawo statutowe”, ponieważ mogłoby ją mieć dopiero „po zapełnieniu luki w wyznaniowym prawie państwowym” przez wydanie ustawy wykonawczej do art. 82 konstytucji jest nie tylko błędne, ale wprost anachroniczne. W gruncie rzeczy bowiem Sąd Najwyższy postuluje przyznanie Kościołowi Katolickiemu przymiotu osobowości prawnej prawa publicznego.

<sup>16</sup> H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe*, Warszawa 1962, s. 150: „Brak ustawy określającej, jakie jednostki organizacyjne Kościoła Rzymskokatolickiego mają osobowość prawną, nie jest równoznaczny z pozbawieniem tego Kościoła podmiotowości prawnej. Podmiotowość ta wprawdzie nie wynika z faktu uznania tego związku wyznaniowego przez państwo ludowe i jego odrębności ani też z art. 70 ust. 1 i 2 konstytucji. Natomiast podmiotowość Kościoła Rzymskokatolickiego wynika z niektórych aktów państwowych i ustaw dotyczących przysługujących temu Kościołowi praw majątkowych. O tych uprawnieniach jest mowa w dekreście PKWN z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (art. 2 ust. 2) oraz w preambule do ustawy z 20. 3. 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki”.

<sup>17</sup> II CR 221/64, OSNCP 1965, poz. 99: „Grunty stanowiące gospodarstwo rolne proboszcza są własnością kościelną”.

<sup>18</sup> III CZP 86/67, OSNCP 1968, poz. 109: „Gospodarstwem rolnym proboszcza jest kościelna nieruchomości ziemską, tzn. nieruchomości ziemską, której właścicielem jest Kościół... Skoro zatem własność nieruchomości ziemskiej będącej gospodarstwem rolnym proboszcza należy do Kościoła, a nie do proboszcza, parafia zaś jest jednostką kościelną wyposażoną w osobowość prawną, to parafia odpowiada za swe zobowiązania podatkowe mieniem kościelnym, w tym również nieruchomością ziemską stanowiącą gospodarstwo rolne proboszcza”.

9 lit. a), co znaczyło, że jest osobą prawną<sup>19</sup>. Uznanie to znalazło potwierdzenie w zawarciu 14 kwietnia 1950 r. porozumienia między rządem a episkopatem, którego punkt 5 wyraża uznanie centralistycznej struktury Kościoła<sup>20</sup>, a tym samym kompetencji jurysdykcyjnych zwierzchników kościelnych, określonych prawem kanonicznym<sup>21</sup>. Dlatego USW w piśmie z 14 sierpnia 1950 r. do Biura Prac Ustawodawczych Prezydium Rady Ministrów<sup>22</sup> wyraził pogląd, że Kościół jako całość posiada osobowość prawną „według prawa kanonicznego i zgodnie ze stanem faktycznym, opartym na prawach nabytych”, a „do zawierania aktów prawnych dotyczących majątku kościelnego są uprawnieni: 1. dla całej diecezji — ordynariusz lub osoba przez niego upoważniona, 2. dla zakonników — prowincjał lub osoba przez niego delegowana”.

Inaczej natomiast stwierdzano w USW dnia 28 czerwca 1961 r.<sup>23</sup>: „nie ma podstawy do uznawania osobowości prawnej Kościoła Rzymsko-Katolickiego jako całości. Episkopat jest tylko polityczną reprezentacją Kościoła, nie uznajemy go natomiast jako podmiot podatkowy. Urząd do Spraw Wyznań w praktyce swej nie uznaje mocy obowiązującej prawa kanonicznego i podkreślał to wielokrotnie w korespondencji z jednostka-

<sup>19</sup> S. Grzybowski, *Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1963 r.*, OSPiKA, 1965, poz. 6, s. 14: „Samo wyłączenie prawnie uznanego związku religijnego spod działania przepisów prawa o stowarzyszeniach jeszcze nie nadaje takiemu związkowi osobowości prawnej. Jeżeli się jednak zważy, że związki religijne prawnie nie uznane, które uzyskały rejestrację zgodnie z art. 2 nowelizującego prawo o stowarzyszeniach dekretu z 1949 r. oraz z rozporządzeniem ministra administracji publicznej z tegoż roku, posiadają osobowość prawną, to oczywiście jest rzeczą wykluczoną, aby obowiązujący porządek prawny upośledzał w tym względzie związki religijne prawnie uznane, a zatem i Kościół Rzymskokatolicki. Należy więc uznać, że Kościół ten jako całość organizacyjna w państwie polskim, jako „związek”, posiada osobowość prawną”; idem, *System prawa cywilnego. Część ogólna*, w: *System prawa cywilnego*, t. I, Warszawa 1974, s. 395: „Przez związki religijne (wyznania) przez państwo uznane należy rozumieć związki wyznaniowe jako całość, a nie tylko poszczególne ich elementy organizacyjne. Sam fakt uznania takiego związku przesądza o jego osobowości prawnej. Forma prawna, w której dochodzi do uznania nie ma rozstrzygającego znaczenia. Nie ma również znaczenia dla wyłączenia spod działania przepisów prawa o stowarzyszeniach ani też dla osobowości prawnej czy uznanie nastąpiło przed lub po zmianie art. 9 prawa o stowarzyszeniach albo przed lub po wejściu w życie k.c., a nawet przed lub po utracie przez konkordat mocy obowiązującej”.

<sup>20</sup> „Zasada, że papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła, odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej”.

<sup>21</sup> S. Grzybowski, *System ...*, s. 395, przyp. 150: „Talk np. porozumienie między państwem (rządem) a episkopatem rzymskokatolickim, zawarte 14 IV 1950 r., opierało się na tezie, że Kościół Rzymskokatolicki jest prawnie uznany”.

<sup>22</sup> W archiwum USW.

<sup>23</sup> Archiwum USW, Notatka z przebiegu dyskusji nad zagadnieniem osobowości prawnej kościołów i związków, odbytej w dniu 28 czerwca 1961 r. w Urzędzie do Spraw Wyznań.

mi kościelnymi [...] Nie można przyjąć, że Kościół Katolicki w Polsce jako całość czy tym bardziej uniwersalistyczny Kościół Katolicki są osobami prawnymi według prawa polskiego. Kościół Katolicki w Polsce jako całość nie ma i nie miał nigdy majątku".

Konsekwencją tego ostatniego stanowiska USW było odmówienie Kościołowi podmiotowości w stosunkach cywilnoprawnych, w związku z czyni obecnie uczestniczą w nich poszczególne kościelne osoby prawne jako podmioty, niezależne od siebie organizacyjnie i dysponujące odrębnym majątkiem. Tym samym odmawia się organom jednych osób kompetencji do występowania w imieniu innych, na przykład organom diecezji do występowania w imieniu parafii czy seminarium duchownego. Wyraża się to w instrukcji USW, stanowiącej, że „przepisy wewnątrzkościelne wymagają, by parafia uzyskała zezwolenie biskupa ordynariusza diecezji na sprzedaż nieruchomości, lecz z uwagi na wewnątrzkościelny charakter tej regulacji ani organy administracji państwowej, ani państwowe biura notarialne nie mają obowiązku sprawdzania takiego zezwolenia”<sup>24</sup>. Znamienna jest też ewolucja stanowisk Sądu Najwyższego w tej kwestii. W orzeczeniu z 17 stycznia 1956 r.<sup>25</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że Kościół jest osobą prawną, przeto pełnomocnikiem parafii może być radca prawny kurii diecezjalnej, a jego pełnomocnictwo może podpisać wikariusz generalny, gdyż jego kompetencje „do działania zamiast ordynariusza wynikają z prawa kanonicznego”. W orzeczeniu z 6 października 1960 r.<sup>26</sup> Sąd uznał zarzut rewizyjny pozwanej parafii, „że przedstawicielem pozwanego Kościoła jest właściwy ordynariusz” i w związku z tym „doręczono zawiadomienie o rozprawie przed Sądem Najwyższym ks. arcybiskupowi krakowskiemu. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy należy go powiadomić o rozprawie”. Natomiast w orzeczeniu z 13 listopada 1962 r.<sup>27</sup> Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że „w sprawie wytoczonej przeciwko wyższemu rzymskokatolickiemu seminarium duchownemu, seminarium to może występować jako strona pozwana bez udziału przedstawiciela kurii biskupiej i bez zapozwania kurii”.

Kodeks prawa kanonicznego wylicza jako podmioty prawa — obok osób fizycznych — osoby moralne (*personae morales* — c. 99). Używa też określeń: osoba prawna (*persona iuridica* — c. 687, 1489, 1495 § 2) i twór prawny (*ens iuridicum* — c. 1409), które przez kanonistów uważane są za równoznaczne z pojęciem osoby moralnej<sup>28</sup>. Nigdzie natomiast nie po-

<sup>24</sup> USW, Materiały instruktażowe dla pracowników urzędów powiatowych (i równorzędnych) w sprawie dóbr martwej ręki i fundacji religijnych, 1974. s. 29.

<sup>25</sup> 2 CZ 1/56, OSNC 1957, poz. 14.

<sup>26</sup> 3 CO 26/60, OSPiKA 1961, poz. 265.

<sup>27</sup> 1 CO 30/61, RPEiS 1/1964, s. 387.

<sup>28</sup> H. Insadowski, *Osoba prawna. Studium prawnokanoniczne*, Dublin 1927, s. 38 - 48, 98 -103; M. Żurowski, *Normy ogólne prawa osobowego. O duchowieństwie w ogólności*, Warszawa 196S, s. 60 - 68.

daje wyczerpującego wyliczenia jednostek organizacyjnych Kościoła, które są osobami moralnymi. Ponieważ określenie to występuje w połączeniu z określeniem różnych rodzajów tych jednostek — również urzędów kościelnych — wydaje się, że osobą moralną w Kościele jest każda jego jednostka organizacyjna utworzona przez kompetentny organ kościelny. Wobec takiej oczywistej nieidentyczności zakresu pojęcia osoby moralnej z zakresem pojęcia osoby prawnej w rozumieniu prawa cywilnego ustawodawca — mimo uznania w art. 114 konstytucji marcowej, że Kościół rządzi się swoimi prawami — miał kompetencję do określenia, bez naruszania struktury organizacyjnej Kościoła, którym jednostkom kościelnym przysługuje przymiot osobowości prawnej. Zrezygnowano jednak z takiego rozwiązania, przyznając na podstawie art. XVI i XXIV konkordatu osobowość prawną tym wszystkim jednostkom organizacyjnym Kościoła, którym osobowość przysługuje według prawa kanonicznego. Minister sprawiedliwości zwrócił się wobec tego do episkopatu polskiego z prośbą o wykładnię przepisów prawa kanonicznego<sup>29</sup>. Wynikiem korespondencji był „Komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie przepisów prawa kościelnego o osobach prawnych kościelnych i zakonnych”<sup>30</sup>. Stwierdzono w nim, że „Biuro Episkopatu Polskiego nadesłało następujący wyciąg z prawa kanonicznego o osobach prawnych kościelnych i zakonnych”. Wyciąg ten — przedrukowany in extenso w Komunikacie — obejmował wszystkie jednostki organizacyjne wymienione w kodeksie jako osoby moralne, a więc również wszystkie urzędy i godności kościelne, jak wikariusz apostolski, kardynał, biskupi, ordynariusze, kuria diecezjalna, funkcjonariusz kościelny, opat, prałat niezależny, dziekan, proboszcz, rektor kościoła itp.

Po ustaniu mocy obowiązującej konkordatu skorzystanie przez ustawodawcę polskiego z kompetencji do określenia, którym jednostkom kościelnym przysługuje przymiot osobowości prawnej stało się znowu aktualne<sup>31</sup>. Prokuratoria Generalna we wspomnianym piśmie do Ministerstwa Skarbu zajęła w 1949 r. stanowisko, że „wobec uchylecia konkordatu [...] nie zachodzą tu żadne przeszkody do kwestionowania w obliczu prawa państwowego odrębności poszczególnych jednostek kościelnych, jeżeli wewnętrzne prawa Kościoła, na których odrębność ta się opiera, pozostają w sprzeczności z ustawami państwa lub nie dadzą się pogodzić z zasadami obowiązującego w nim porządku prawnego. Jeśli więc ewentualne zapewnienie w prawie kanonicznym odrębności prawnej dotyczy takich instytucji, które będąc jedynie urzędami względnie organami Kościoła nie zostały uprawnione [prawem kanonicznym — przyp.

<sup>29</sup> J. Wisłocki, *Konkordat polski z 1925 roku*, Poznań 1977, s. 148 - 149.

<sup>30</sup> Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości nr 10 z 10 V 1926 r.

<sup>31</sup> S. Grzybowski, *System...*, s. 395, który uważa, że „od treści aktu uznania zależy natomiast czy i jakie jednostki organizacyjne pewnego związku wyznaniowego korzystają z odrębnej osobowości prawnej”.

K. D.] do posiadania własnego majątku i inie czynią wobec tego zadość istotnym warunkom, wymagalnym w myśl podstawowych założeń porządku prawnego dla uzyskania samoistnej prawnej podmiotowości, to uznanie przez państwo odrębności rzeczonych jednostek, zwłaszcza w ich stosunkach zewnętrznych, a więc w szczególności w ich stosunkach z władzami państwowymi, nie byłoby w żadnym razie uzasadnione [...] W ten sposób uznaniem powyższym mogłyby być objęte te jednostki, które zostały wyraźnie wymienione w kodeksie kanonicznym jako korzystające ipso iure z samodzielnej podmiotowości prawnej, skoro co do nich nie zachodzą żadne wątpliwości, że korzystają one z prawa do posiadania, nabycia i zarządzania majątkiem kościelnym we własnym imieniu (por. powołamy art. 1495<sup>32</sup> i art. 1499 § 2 kodeksu kanonicznego, który przewiduje, że własność dóbr kościelnych należy pod zwierzchnią władzą Stolicy Apostolskiej do tej osoby prawnej, która go nabyła)". Ponieważ dekret nowelizujący prawo o stowarzyszeniach uregulował w 1949 r. kwestię osobowości prawnej zakonów i kongregacji zakonnych, „w konsekwencji przyjąć należy, iż pod rządami obecnie obowiązującego prawodawstwa z mocy samego prawa zdolność prawna, a więc i odrębność majątkowa instytucji Kościoła Katolickiego dotyczy wyłącznie jednostek, które nie zostały objęte przepisami powołanego dekretu, a więc (poza Kościołem jako całością oraz Stolicą Apostolską) jedynie poszczególnych kościołów, seminariów duchownych, beneficjów [proboszczowskich, biskupich, kapitulnych — przyp. K. D.], kapituł, diecezji oraz parafii, nie dotyczy natomiast w żadnym razie zakonów, prowincji, domów zakonnych i kongregacji mniszych tudzież stowarzyszeń bez ślubów oraz ich prowincji i domów”.

Należy zaznaczyć, iż uznanie przez Prokuratorię osobowości prawnej parafii jest oparte na takich przesłankach (c. 470 § 4, w którym mowa o pieczęci i archiwum parafialnym oraz c. 1208, W którym mowa o cmentarzu parafialnym, to znaczy przeznaczonym do chowania zmarłych parafian), które — zgodnie z koncepcją tejsze Prokuratorii — nie świadczą o posiadaniu osobowości prawnej, ponieważ nie przesądzają posiadania praw majątkowych. F. Bączkowi cz wskazuje, że parafię „pod względem osobowości prawnej” należy utożsamiać z kościołem parafialnym. „Osobą prawną, a zatem podmiotem majątku kościelnego nie jest jednak ogół parafian, gmina kościelna; sprzeciwia się to bowiem ustrojowi Kościoła, według którego ogół wiernych nie występuje jako osoba moralna

<sup>32</sup> C. 1495 § 1: „Kościół Katolicki i Stolica Apostolska mają wrodzone prawo do swobodnego i niezależnego od władzy świeckiej nabywania, posiadania i zarządzania dóbr doczesnych dla osiągnięcia swoich własnych celów”; § 2: „Także poszczególne kościoły i inne osoby moralne, które zostały ustanawiane przez władzę kościelną jako osoby prawne (in iuridicam personam erectae sint), mają prawo, według norm świętych kanonów, do nabywania, posiadania i zarządzania dóbr doczesnych”.

kolegialna"<sup>33</sup>. Dlatego parafie jako osoby prawne nie były wymienione w Komunikacie Ministerstwa Sprawiedliwości z 1926 r., na co słusznie zwrócił uwagę H. Świątkowski<sup>34</sup>. Natomiast osobą prawną według prawa kanonicznego — obok kościoła katedralnego — jest niewątpliwie" diecezja zarówno jako zgromadzenie eklezjalne, skupiające inkardynowanych do niej duchownych, jak również jako jednostka organizacyjna łącząca podległe jej osoby prawne (np. wszystkie kościoły parafialne i inne), których majątek może przejść na nią jako „bezpośrednio wyższą” (c. 1501).

Według pisma do Prezydium Rady Ministrów z 14 sierpnia 1950 r. USW uznawał, zgodnie z punktem 5 porozumienia z 14 kwietnia 1950 r., że „według prawa kanonicznego i zgodnie ze stawem faktycznym, opartym na prawach nabytych, osobami prawnymi w Kościele Rzymsko-Katolickim są: 1. Kościół — jako całość, 2. diecezja, 3. wikariusz apostołski<sup>35</sup>, 4. dobra stołowe biskupów, 5. seminarium, 6. kościół (każdy)<sup>36</sup>, 7. mensa kapitulna, 8. beneficjum oraz zakony: zakon, prowincjał, zgromadzenie zakonne, klasztor, dom zakonny”.

Z kolei w toku wspomnianej wyżej dyskusji w USW 28 czerwca 1961 r. ustalono — nawiązując do przepisów dekretu o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych z 1956 r., ustawy z 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych<sup>37</sup> oraz przepisów podatkowych — że osobowość prawną posiadają tylko parafie, seminaria duchowne i diecezje Kościoła Katolickiego<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne*, t. II, Opole 1958, s. 542-543.

<sup>34</sup> H. Świątkowski, *Uwagi w sprawie glosy Stefana Grzybowskiego do orzeczenia Sądu Najwyższego z 18 IV 1963 r. (CR 223/63)*, Nowe Brawo 1965, nr 10, s. 1180. Por. także orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 I 1936 r. (C II 2101/35, *Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej*, z. IV, 1936, poz. 328): „Katolickie gminy parafialne nie są osobami prawnymi, gdyż osobowości tej nie nadaje im prawo kanoniczne, które wyłącznie decyduje o tym, którym instytucjom kościelnym lub zakonnym przysługuje osobowość prawna”.

<sup>35</sup> Prawdopodobnie chodziło o administratora apostołskiego, w związku z nieuregulowanym statusem administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych.

<sup>36</sup> Archiwum USW, Notatka. Przebieg i wyniki obrad podkomisji do spraw pokościelnego mienia na ziemiach zachodnich, 1960 r. Stwierdzono tam, że nawet „kościół rektoralne”, a więc nieparafialne, posiadają osobowość prawną.

<sup>37</sup> Dz.U. nr 38, poz. 398 z późniejszymi zmianami.

<sup>38</sup> W dyskusji tej H. Świątkowski wyraził pogląd, że „przyjęcie zasady osobowości prawnej parafii, a nie kościoła parafialnego, odpowiada zasadom współżycia społecznego w Polsce Ludowej, gdyż podkreśla rolę wiernych — gminy wyznaniowej. Takie rozwiązania przyjmują wszystkie państwa kulturalne”. Ten sam autor w swoim *Wyznaniowym prawie...*, s. 150 - 151 pisał: „Powstaje pytanie czy podstawową jednostką organizacyjną Kościoła Rzymskokatolickiego, posiadającą osobowość prawną w obliczu prawa polskiego, jest obecnie parafia (gmina wyznaniowa), czy też kościół uważany za osobę moralną przez nie uznane przez państwo polskie prawo wewnętrzne rzymskokatolickie (art. 1495 § 2 prawa kanonicznego).

IV. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1963 r. — jak pisze w swej glosie S. Grzybowska — „wychodzi z nie wypowiedzianego *expresses verbis*, ale niewątpliwie i niedwuznacznie przyjętego założenia, że z chwilą utraty mocy prawnej przez konkordat i prawo kanoniczne wszystkie osoby prawne prawa kościelnego utraciły swą osobowość prawną. Sąd Najwyższy poszukuje bowiem, dla uzasadnienia osobowości prawnej parafii, diecezji i seminariów duchownych, norm prawa polskiego, wydanych po uchwale Rady Ministrów z 12 września 1945 r. Z założeniem przyjętym przez Sąd Najwyższy nie sposób się jednak zgodzić [...] Utrata osobowości prawnej przez wszystkie kościelne osoby prawne byłaby sprzeczna z obowiązującym porządkiem prawnym". Odnosiłaby się ona bowiem, tylko do osób prawnych Kościoła Katolickiego, nie zaś do osób prawnych innych związków, co w konsekwencji prowadziłoby „do wniosku, że z chwilą utraty przez konkordat mocy obowiązującej całe mienie Kościoła i jego jednostek przestałoby być mieniem kościelnym i to bez żadnych przepisów o jego przeznaczeniu". Wobec tego glosator słusznie konkluduje: „Mylne wydaje mi się, wprowadzić nie wypowiedziane wyraźnie, ale niewątpliwie leżące u podstaw rozumowania zapatrywanie Sądu Najwyższego, jakoby wszystkie osoby prawne kościelne i zakonne utraciły swą osobowość prawną wobec utraty mocy obowiązującej przez konkordat i jakoby dopiero w późniejszych aktach normatywnych należało poszukiwać podstawy dla uznania osobowości prawnej określonych jednostek Kościoła Rzymskokatolickiego. Sądzę natomiast, że te kościelne i zakonne osoby prawne, które istniały w chwili utraty przez konkordat mocy obowiązującej, zachowały swą osobowość prawną. W późniejszych aktach normatywnych można poszukiwać podstaw dla wniosków o utracie tej osobowości". W tym ostatnim przypadku chodzi o takie akty, które dokonując nacjonalizacji mienia kościelnego (np. nieruchomości rolnych, fundacji, szpitali), dokonywały likwidacji kościelnych i zakonnych osób prawnych"<sup>39</sup>.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że z punktu widzenia prawa cywilnego pojęcie 'kościół' jako osoby prawnej nie ma w Polsce ustalonej tradycji. Ma ją natomiast parafia (gmina wyznaniowa) jako osoba prawna — podmiot praw majątkowych". Tradycję tę upatrywał H. Świątkowski w przepisach prawnych państw zaborczych, np. pruskiej ustawy z 20 VI 1875 r. o zarządzie majątkiem kościelnym, według której „majątkiem tym zarządzała katolicka gmina kościelna (parafia). Ustawa z 20. 6. 1875 nie została uchylona przez konkordat z 1925 r.". Tymczasem Sąd Najwyższy w orzeczeniu izby trzeciej z 20 XI 1931 r. (III<sub>2</sub>C 229/31, *Orzecznictwo sądów polskich*, t. XI, 1932, poz. 249) stwierdził, że „z chwilą wejścia w życie konkordatu ze Stolicą Apostolską przepisy pruskiego powszechnego prawa krajowego i ustawy z 20 czerwca 1875 r. w przedmiocie ustroju gmin kościelnych jako podmiotów prawnych majątku kościelnego i jednostek administracyjnych utraciły moc obowiązującą, a osoby prawne, w szczególności gminy kościelne, które istniały na podstawie uchylonych przepisów, przestały istnieć i zostały zastąpione przez osoby prawne, uznane w ich zakresie przez prawo kanoniczne".

<sup>39</sup> S. Grzybowski, *Glosa ...*, s. 14 - 16.

Mylnie jednak twierdzi, że „zatrzymanie przez kościelne i zakonne osoby prawne swej osobowości prawnej mimo utraty przez konkordat mocy obowiązującej nie oznacza oczywiście, aby kiedykolwiek po utracie swej mocy przez konkordat było możliwe prawnie nabycie osobowości prawnej na podstawie konkordatu i prawa kanonicznego. Nabycie osobowości prawnej przez jednostki Kościoła Rzymskokatolickiego w okresie, który się rozpoczął po utracie przez konkordat mocy obowiązującej, było (i jest nadal) możliwe tylko na podstawie przepisów obowiązujących prawa polskiego”<sup>40</sup>. Przepisy takie aż do 1971 r. nie ukazały się, natomiast powstawały zarówno na ziemiach zachodnich i północnych, jak i poza nimi nowe kościoły parafialne i inne, seminaria duchowne, diecezje (choćby w postaci ordynariatów na ziemiach zachodnich przed 1972 r., czy tzw. „diecezji szczątkowych” wzdłuż wschodniej granicy Polski, które przecież w rozumieniu władz państwowych są nowymi diecezjami). Jednostkom tym nie odmawiano w praktyce przymiotu osobowości prawnej<sup>41</sup>. Świadczy o tej praktyce wspomniana opinia Prokuraturii Generalnej, jak i pismo USW z 1950 r. czy wreszcie orzecznictwo Sądu Najwyższego do 1963 r. Zgadza się w tym zakresie z Z. Radwańskim, który pisze: „Wydaje się, że można uznać, iż orzecznictwo [dodajmy, zarówno sądowe, jak i organów administracji państwowej — przyp. K.D.] sprecyzowało i usankcjonowało w tym względzie normy prawa zwyczajowego”<sup>42</sup>. Normy te, nakazując określone jednostki organizacyjne Kościoła uznawać za osoby prawne (przyznając im cechę osobowości prawnej), w zakresie określenia ich cech organizacyjnych odsyłały do przepisów prawa kanonicznego. Z. Radwański pisze też, że status prawny osób prawnych Kościoła Katolickiego „był niejasny w związku z ustaniem mocy obowiązującej Konkordatu zawartego ze Stolicą Apostolską w 1925 r. Jednakże "orzecznictwo Sądu Najwyższego uznało istnienie osób prawnych Kościoła Rzymskokatolickiego, co znalazło potwierdzenie w ustawie z 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych (Dz. U. nr 16, poz. 156), aczkolwiek nadal brak jest ustawowego określenia rodzajów tych osób prawnych". Potwierdzenie w ustawie, a właściwie w zarządzeniu dyrektora USW z 13 sierpnia 1971 r., znalazło jednak nie orzecznictwo z okresu przed 1963 r., lecz orzeczenie Sądu Najwyższego z 1963 r., które

<sup>40</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>41</sup> Na fakt przekształceń struktury organizacyjnej Kościoła w Polsce po ustaniu mocy obowiązującej konkordatu słusznie zwrócił uwagę H. Świątkowski, *Uwagi...*, s. 1180, choć oczywiście błędne są jego konkluzje, że kościelne osoby prawne powstałe przed tą utratą osobowość utraciły, a nowo powstałe jednostki organizacyjne Kościoła tej osobowości nie nabyły.

<sup>42</sup> Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 146.

zerwało ze stosowaniem uprzednio „sprecyzowanych i usankcjonowanych” norm prawa zwyczajowego. Świadczy o tym choćby przepis § 11 zarządzenia, który stanowi, że „własność nieruchomości, którymi w dniu 1 stycznia 1971 r. faktycznie, wyłącznie władaly kapituły katedralne, przeszła na diecezje”.

Sąd Najwyższy w 1963 r., przyjąwszy założenie o utracie osobowości przez kościelne osoby prawne, zastanawiał się nad tym, które jednostki organizacyjne Kościoła Katolickiego mogą być uznane za osoby prawne w świetle obowiązującego prawa polskiego. Stwierdził w związku z tym, że „należy sięgnąć w drodze analogii do przepisów obowiązujących w Polsce Ludowej, które regulują stosunek państwa do innych wyznań” i za takie przepisy uznał art. 1 dekretu z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania oraz przepisy podatkowe<sup>43</sup>. S. Grzybowski słusznie wskazał, że o analogia legis „mówić tu chyba niepodobna, boć żaden z tych przepisów, na które powołuje się orzeczenie, nie przyznaje osobowości prawnej”<sup>44</sup>. Ustalenie osób prawnych Kościoła Katolickiego „w drodze analogii” miałoby sens, gdyby Sąd Najwyższy, sięgając „do przepisów obowiązujących w Polsce Ludowej, które regulują stosunek państwa do innych wyznań”, odniósł się np. do art. 53 i 54 dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z 18 listopada 1938 r. o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>45</sup> jako związku wyznaniowego o strukturze organizacyjnej najbardziej zbliżonej do typu hierarchicznej struk-

<sup>43</sup> Wypada zaznaczyć, że właśnie przepisy dekretu z 1956 r. oraz przepisy podatkowe dostarczają dowodów na uznawanie przez państwo jedności organizacyjnej i majątkowej Kościoła. Przy interpretacji przepisów dekretu organy administracji państwowej muszą odnosić się do norm prawa kanonicznego, określających scentralizowaną strukturę organizacyjną Kościoła, przewidującą podległość rządców parafii wobec ordynariuszy diecezji, a tych wobec Stolicy Apostolskiej. Wbrew stanowisku USW z 1961 r. administracja wyznaniowa „uznaje” w tym przypadku prawo kanoniczne. Por. *Polityka wyznaniowa...*, s. 297: „Kodeks [prawa kanonicznego — przyp. K.D.] reguluje również istniejącą organizację kościelną, której szczegóły państwo przyjęło do wiadomości w dekreście o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych”. Tę organizację w całości państwo „przyjęło do wiadomości” w dekreście z dnia 9 II 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych (Dz.U. nr 10, poz. 32), który przewidywał ingerencję w tworzenie, przekształcanie, znoszenie i obsadę (art. 1 ust. 2, art. 3 ust. 1) wszystkich stanowisk kościelnych przewidzianych prawem kanonicznym. Również w stosowaniu norm prawa finansowego organy państwowe liczą się ze strukturą organizacyjną Kościoła, czego przejawem jest instytucja „sum przechodnich” lub zaliczanie od 1976 r. do kosztów funkcjonowania kościelnych jednostek organizacyjnych kwot przekazywanych przez diecezje na pokrycie kosztów funkcjonowania parafii oraz na utrzymanie Sekretariatu Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i Biura Sekretariatu Episkopatu.

<sup>44</sup> S. Grzybowski, *Glosa...*, s. 13.

<sup>45</sup> Dz.U. nr 88, poz. 597, zm. Dz.U. z 1945 r. nr 48, poz. 271 i 273.

tury Kościoła Katolickiego. Było to jednak niedogodne, bowiem art. 53 stanowi, że „Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny jako całość (metropolia) oraz jego biskupstwa, klasztory i świątynie parafialne są osobami prawnymi” [podkreśl, moje — K.D.], art. 54 zaś stanowi, że „Zarząd i rozporządzanie majątkiem osób prawnych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego sprawują organa uprawnione do tego przepisami statutu wewnętrznego”<sup>46</sup>.

Wobec przyjęcia założenia o utracie osobowości przez kościelne osoby prawne oraz ustaliwszy w wyniku swoiście pojętej analogii, że „według obowiązującego w PRL porządku prawnego osobowość prawną posiadają parafie, diecezje i diecezjalne seminaria duchowne Kościoła Rzymskokatolickiego”, w gruncie rzeczy ustalił Sąd Najwyższy, że prawa majątkowe innych osób prawnych niż seminaria diecezjalne i zakony przeszły na diecezje lub parafie. W ten sposób Sąd Najwyższy, nie uwzględniając postanowień prawa kanonicznego, nie tylko zignorował istniejącą strukturę organizacyjną Kościoła, lecz dokonał typowej dla systemu zwierzchnictwa, a właściwie dla systemu dominacji państwa nad kościołem, ingerencji w tę strukturę; zresztą ingerencji, do której dokonywania w tych systemach nie były kompetentne sądy. Sąd Najwyższy nie ustalił bowiem w drodze wykładni prawa, którym spośród faktycznie istniejących jednostek organizacyjnych przysługuje przymiot osobowości, lecz nadając ten przymiot diecezjom i parafiom nadał go jednostkom organizacyjnym, które sam skonstruował. Przyznanie zaś osobowości jest aktem prawnym, który odnosi się do tworu społecznego już zorganizowanego, a więc istniejącego przed uznaniem go za osobę prawną. Przyznanie mu osobowości nie wnosi nowych elementów w jego strukturę organizacyjną, czyni go jedynie podmiotem praw i obowiązków wyznaczonych prawem.

Jak pisze Z. Radwański, „koniecznym elementem dla uznania osoby prawnej jest istnienie jakiejś względnie trwałej organizacji ludzkiej o sformalizowanej strukturze, która funkcjonuje dla osiągnięcia określonych celów. Dopiero bowiem wtedy, gdy istnieją wspomnianego rodzaju twory społeczne, można wyodrębnić pewien zakres dzia-

<sup>46</sup> H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo...*, s. 152, przyp. 1, poszukując takiej analogii, odwołuje się co prawda do art. 53 dekretu, ponieważ „Kościół Prawosławny, podobnie jak i Kościół Rzymskokatolicki, jest kościołem ortodoksyjnym, pod względem organizacyjnym do Kościoła Rzymskokatolickiego najbardziej zbliżonym”, jednakże z tej analogii wyprowadza wniosek, iż „należy uznać, że poza parafią jako podstawową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, osobami prawnymi w Kościele Rzymskokatolickim są również jego biskupstwa (diecezje) oraz zakony i kongregacje — te dwa ostatnie, jeżeli uzyskują wpis do rejestru stowarzyszeń zgodnie z obowiązującym prawem o stowarzyszeniach”. § 1 pkt 2 cyt. zarządzenia dyrektora USW z 1971 r. wymienia jako osoby prawne „parafie i diecezje italskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” podkr. — K.D.), a pkt 10 zakony — wspólnie dla wszystkich związków wyznaniowych.

łań i dóbr wiążąc go z funkcjonowaniem wspomnianych organizacji. Stosując przyjętą w teorii prawa cywilnego konwencję językową, można ową organizację określić mianem substratu osoby prawnej, pamiętając jednak, że określenie to w najmniejszym stopniu nie przesądza ani o większej lub mniejszej roli elementów majątkowych w funkcjonowaniu osoby prawnej, ani o tym, jakimi celami (interesami) zdeterminowana jest jej działalność [...]. Na przedstawionych tu założeniach teoretycznych opiera się także polski prawodawca, dając w art. 33 § 2 k.c. wyraz stanowisku, że pojęcie „jednostka organizacyjna” jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do pojęcia „osoba prawna”, to znaczy, że każda osoba prawna jest zarazem jednostką organizacyjną”<sup>47</sup>.

Sąd Najwyższy nie określił w swym orzeczeniu zakresu znaczenia terminów diecezja i parafia. Skoro jednak tego znaczenia nie można określić według prawa kanonicznego i w związku z tym diecezja ma być odrębną osobą prawną od parafii, która ma być od diecezji niezależna oraz skoro na obszarze diecezji żadna kościelna jednostka organizacyjna spośród tych, które były dotychczas uznawane za osoby prawne przymiotu tego nie posiada, to:

1) kompetencje zwierzchnie ordynariusza diecezji w odniesieniu do majątku parafii nie wywierają żadnych skutków w stosunkach prawnych,

2) w skład majątku diecezji wchodzi jedynie prawa własności gruntów wraz z budynkami pałacu biskupiego i kurii diecezjalnej oraz inne prawa majątkowe związane z urzędem ordynariusza diecezji, a nadto majątek takich nie uznawanych osób prawnych, jak kościół katedralny, kapituła katedralna<sup>48</sup>, beneficjum (mensa) biskupie,

3) w skład majątku parafii wchodzi prawa majątkowe takich nie uznawanych osób prawnych, jak kościół parafialny, beneficjum proboszczowskie, kościoły filialne, ewentualnie kapituła kolegiacką.

Dokonał też Sąd Najwyższy daleko idącej ingerencji w strukturę organizacyjną Kościoła przez określenie elementów substratu skonstruowanych przez siebie kościelnych osób prawnych. Wyraził bowiem pogląd, „że osobą prawną powinien być nie jakiś abstrakcyjny podmiot (np. kościół parafialny, katedra itp.) lecz jednostka terytorialno-personalna, stanowiąca skupisko wyznawców. Ta okoliczność przemawia również za wnioskiem, że za osoby prawne mogą być uznane wymienione wyżej jednostki kościelne Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce”. Słusznie zauważył S. Grzybowski, że „tutaj wypada wątpić, jeżeli mamy iść w ślad za rozumowaniem zawartym w orzeczeniu, czy pogląd w zakresie tego co powinno być, można uznawać za pogląd *de lege lata*, a nie jedynie *de lege ferenda*”<sup>49</sup>. Można przypuszczać, że na poglądzie

<sup>47</sup> Z. Radwański, *Zarys ...*, s. 139.

<sup>48</sup> Por. cyt. § 11 zarządzenia dyrektora USW z 14 VIII 1971 r.

<sup>49</sup> S. Grzybowski, *Glosa ...*, s. 13.

Sądu Najwyższego zaważyła ocenna wypowiedź H. Świątkowskiego, że „uznanie kościoła (świątyni) za osobę prawną nie znajduje w Polsce Ludowej podstawy prawnej i byłoby sprzeczne z demokratycznymi zasadami naszego ustroju, jako pozbawiające ogół parafian samorządu w sprawach majątkowych parafii”. Intencje zaś takiego poglądu wyraża tenże autor pisząc, że „w wypadku, gdy z powodu ruchu międzywyznaniowego ludności cała parafia (gmina parafialna, gmina wyznaniowa) przejdzie do innego związku wyznaniowego, majątek dawnej parafii przechodzi na własność nowej parafii innego wyznania. W przypadku, gdy część parafian przechodzi do innego związku wyznaniowego i tworzy nową parafię tego związku wyznaniowego, spór o podział majątku parafialnego pomiędzy dwie jednostki organizacyjne różnych związków wyznaniowych należy do właściwości sądów cywilnych”<sup>50</sup>. Autor nie zauważył jednak, że w wypadku takiego sporu sąd musiałby — wobec braku rubryki „wyznanie” w aktach stanu cywilnego — żądać oświadczeń parafian o ich przynależności wyznaniowej, co byłoby naruszeniem ich wolności sumienia, naruszałoby bowiem ich „prawo milczenia”.

V. Ustalenia dokonane przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1963 r. z formalnego punktu widzenia nie mają mocy wiążącej ani dla wszystkich sądów niższych instancji, ani dla innych kompletów Sądu Najwyższego we wszelkich sprawach, w których wystąpiłby problem osobowości prawnej jednostek organizacyjnych Kościoła. Mimo iż w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego dają się zauważyć wątpliwości co do stosowania ustaleń z 1963 r., to jednak nigdy dotąd nie zapadło orzeczenie wyraźnie je rewidujące.

W 1969 r. Parafia Ewangelicko-Augsburska w Kaliszu wystąpiła z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o wydanie jej budynku kościelnego, położonego w Kaliszu i użytkowanego na cele duszpasterstwa wojskowego. W związku z tą sprawą Katolicka Diecezja Włocławska wystąpiła z powództwem-interwencją główną przeciwko Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Kaliszu, Skarbowi Państwa i Rzymskokatolickiej Parafii Wojska Polskiego w Kaliszu o oddanie jej w posiadanie tegoż budynku kościelnego, ewentualnie po ustaleniu, że jej właścicielem jest Kościół Katolicki. W toku procesu — na wypadek, gdyby sąd czuł się związany w pełni orzeczeniem Sądu Najwyższego z 1963 r. — powódka złożyła ewentualny wniosek o uznanie, że właścicielką budynku kościelnego jest Rzymskokatolicka Parafia WP w Kaliszu, podległa Diecezji Włocławskiej jako część składowa Kościoła Katolickiego w Polsce. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 2 lutego 1976 r.<sup>51</sup> ustalił, „iż nieruchomości położona w Kaliszu przy ul. Kolegialnej nr 2 wraz z budynkiem

<sup>50</sup> H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo...*, s. 151 i 153.

<sup>51</sup> I CR 850/75, niepublikowany.

kościelnym, przynależnościami i wyposażeniem, [...] stanowi własność Rzymskokatolickiej Parafii Wojska Polskiego w Kaliszu pod wezwaniem św. św. Wojciecha i Stanisława, jako osoby prawnej Kościoła Rzymskokatolickiego".

W związku zaś z sytuacją prawną wytworzoną na gruncie orzeczenia z 1963 r., polegającą na nieuznawaniu osobowości prawnej Kościoła, a tym samym jego jednolitości majątkowej i organizacyjnej w stosunkach cywilnoprawnych zachodzących między jego jednostkami organizacyjnymi, wyraził Sąd Najwyższy następujący pogląd: „Nietrafne są też wywody Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, o ile skarżąca kwestionuje dopuszczalność uwzględniania w procesie toczącym się z interwencji głównej żądania ustalenia, że prawo własności przedmiotu sporu przysługuje innej osobie niż interwenientowi [...]. Należy zauważyć, iż interwencja główna może obejmować m.in. przewidziane w art. 189 k.p.c. żądanie ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy powód (interwenient) ma w tym interes prawny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w doktrynie wyjaśniono zaś, iż nie jest wymagane, aby powód (interwenient) był podmiotem stosunku prawnego lub prawa, którego ustalenia żąda. Nie można też, jak to również wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, utożsamiać interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c., z interesem wyjątkowym. Skoro kościół, który jest przedmiotem sporu służy do wykonywania praktyk religijnych wiernym Kościoła Rzymskokatolickiego, to usprawiedliwiony jest interes prawny Rzymskokatolickiej Diecezji Włocławskiej w ustaleniu, iż prawo własności spornego budynku, jak tego domagała się interwenientka w swym alternatywnym żądaniu, przysługuje Rzymskokatolickiej Parafii WP w Kaliszu". Uznał przeto Sąd Najwyższy, że mimo odrębności majątkowej kościelnych osób prawnych istnieją między nimi innego rodzaju stosunki, które kwalifikują korzystne dla parafii uregulowanie jej sytuacji majątkowej jako sytuację korzystną również dla diecezji. Uregulowanie to zaspokaja interes prawny diecezji, ponieważ umożliwia realizację prawnie chronionej sfery wolności Kościoła, czyli jego funkcji religijnych, do których zalicza się m. in. organizowanie obrzędów religijnych.

W sporze o wydanie budynku kościelnego zajętego przez część parafian, którzy przeszli do Kościoła Polskoikatolickiego w PRL, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 1977 r.<sup>52</sup> stwierdził, iż „kościół w Kotłowie nie jest ani współwłasnością parafian, ani ich wspólnotą własności, a ewentualne nakłady poczynione przez nich nie powodują zmian jego właściciela. Kościół w Kotłowie jest częścią składową nieruchomości stanowiącej własność tamtejszej Parafii Rzymskokatolickiej. Toteż art. 140 k.c. uprawnia tę Parafię do korzystania z kościoła w Ko-

<sup>52</sup> II CR 421/76, niepublikowany.

łowie z wyłączeniem innych osób, zgodnie z przeznaczeniem tego kościoła, natomiast nie uprawnia do takiego korzystania wyznawców Kościoła Polskokatolickiego".

Na innego rodzaju trudności, wynikające z nieuznawania osobowości prawnej Kościoła Katolickiego, a tym samym jednolitości jego majątku zwraca uwagę S. Breyer<sup>53</sup>, pisząc o wątpliwościach interpretacyjnych, które zaznaczyły się na tle orzeczenia Sądu Najwyższego z 1963 r. „w sprawie stosunków własnościowych w wypadku, gdy istniejąca parafia rozpada się na dwie lub więcej parafii (teoretycznie może to dotyczyć również ewentualnie podziału diecezji)". USW, stojąc na stanowisku odrębności parafii w zakresie stosunków cywilnoprawnych, konsekwentnie traktuje przekazanie części majątku (zwłaszcza nieruchomości) parafii na rzecz nowo powołanej jako darowiznę. Jak każda umowa przenosząca własność nieruchomości wymaga ona formy aktu notarialnego. Pomijając trudności z obliczeniem wartości zabytkowego budynku kościelnego, dokonanie tego pociąga za sobą obowiązek uiszczenia podatku i opłaty notarialnej w znacznej wysokości. S. Breyer — dostrzegając całą sztuczność sytuacji stworzonej orzeczeniem Sądu Najwyższego z 1963 r. — stoi na stanowisku, że podział parafii wraz z podziałem jej majątku jest przekazaniem tego majątku osobom, które stanowią części większej całości organizacyjnej. Uznaje tym samym jednolitość majątku kościelnego i kompetencje ordynariusza, diecezji w tym zakresie. Píše on: „Stosownie do art. 1 dekretu z dnia 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych tworzenie, przekształcanie, znoszenie oraz ustalanie granic terytorialnych i siedzib diecezji i parafii Kościoła Katolickiego na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wymaga uprzedniego porozumienia się z właściwym organem państwowym. Według art. 4 ust. 2 dekretu do dokonywania zmian w odniesieniu do parafii organem tym jest obecnie wojewoda, Jest to sprawa organizacyjna, nie mająca charakteru podziału majątku ani przeniesienia własności. Jeśli więc chodzi o dostosowanie wpisów w księgach wieczystych do nowego stanu, ma to głównie charakter deklaratoryjnego sprostowania wpisów zgodnie z formalnie powstałym stanem prawnym. Podstawą wpisu może być zatem oświadczenie przedstawicielstw dotyczących parafii w tym przedmiocie z podpisami notarialnie uwierzytelnionymi, zezwalające na nowe wpisy oraz decyzja wojewody w sprawie dokonanego podziału parafii".

Można, wydaje się, przypuszczać, że obecnie, w zmienionej sytuacji politycznej, nie zostanie co prawda ustawowo uregulowany problem osobowości prawnej Kościoła, lecz ukaże się jakieś nowe orzeczenie Sądu Najwyższego. Podstawę do wysnucia takiego przypuszczenia daje pismo ókólne ministra, kierownika Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 16 lutego

<sup>53</sup> S. Breyer, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1975, s. 98 - 99.

1981 r. skierowane do wojewodów<sup>54</sup>, w którym ustalono „zasady postępowania w sprawach własności parafii i innych osób prawnych Kościoła Katolickiego”. Ustalono tam, że „w systemie prawa PRL osobowość prawną mają parafie, diecezje (archidiecezje), diecezjalne (archidiecezjalne) seminaria duchowne Kościoła Katolickiego, papieskie wydziały teologiczne w Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, Akademickie Studium Teologii Katolickiej w Warszawie oraz Konferencja Episkopatu Polski”, a także, iż w sprawach o przeniesienie prawa własności nieruchomości mogą występować w imieniu parafii proboszczowie lub osoby „upoważnione przez ordynariusza diecezji”. Ustalenia te niewątpliwie zmierzają do uznania osobowości prawnej Kościoła Katolickiego jako całości.

PERSONNALITE JURIDIQUE DE L'EGLISE CATHOLIQUE  
EN POLOGNE

Résumé

En Pologne la personnalité juridique est refusée à l'Eglise Catholique. Elle est attribuée par contre aux unités d'organisation de l'église comme paroisses, diocèses, séminaires ecclésiastiques (monastiques et diocésains), ordres monastiques et monastères. Cette attitude est envisagée par le gouvernement depuis 1963 comme résultat de l'arrêt de la Cour Suprême. L'auteur le soumet à l'analyse critique. A son avis l'arrêt résultait du changement de la politique de l'Etat envers l'Eglise. Avant 1963 toute l'Eglise avait la personnalité juridique. Au mois de février 1981 a apparue le circulaire de l'office des cultes. Il signale des changements. Vu tous les phénomènes qui créent la nouvelle situation politique, il est possible d'envisager le retour de l'Etat à la position antérieure envers l'Eglise. L'Eglise aurait de nouveau sa personnalité juridique.

<sup>54</sup> Nr RK-6010/1/81.